

# Wolne-Media.eu tłumaczą swoje postępowanie

6 listopada 2013

W ubiegłym miesiącu „Dziennik Internautów” pisał o firmie, która udostępniała swoim klientom link do bezpłatnego Radia Wolne Media, ale sama pobierała od klientów opłaty za muzykę. Firma twierdzi, że w rzeczywistości nie sprzedawała dostępu do bezpłatnego radia, ale czy zechce lepiej powiadamiać o tym swoich klientów?

Dwa tygodnie temu „Dziennik Internautów” pisał, że należy uważać na firmy sprzedające muzykę bez opłat ZAiKS. Firmy te mogą bowiem włączać do swojej oferty coś, co w rzeczywistości jest bezpłatne.

„Dziennik Internautów” opisał przykład firmy, która prowadzi stronę pod adresem Wolne-Media.eu i robi wrażenie, jakby sprzedawała dostęp do bezpłatnego Radia Wolne Media. Szczegóły w tekście pt. Uwaga na firmę sprzedającą „muzykę bez opłat ZAiKS”. Nie dajcie się oszukać.

„Dziennik Internautów” już dwa tygodnie temu usiłował się skontaktować z przedstawicielami firmy prowadzącej stronę Wolne-Media.eu. Dopiero dziś dostaliśmy od nich e-mail z wyjaśnieniami. Przedstawiciel firmy – Grzegorz Lubecki – napisał (pisownia oryginalna):

„Nasza Firma Zajmuję się udzielaniem licencji do publicznego odtwarzania utworów na płytach CD do których posiadamy wszelkie prawa autorskie na terytorium całego świata. Nie mamy nic wspólnego z Radiem Wolne media natomiast jest tam kanał z muzyką wolną od opłat OZZ i między innymi naszym klientom dajemy możliwość zapoznania się z zawartością owego kanału gdyż niektóre utwory na licencji Creative Commons posiadamy w swojej ofercie. Do każdej naszej umowy dodajemy 2 płyty z muzyką gratis, każda dodatkowa płyta to koszt 5zł netto, a

także dostęp do naszego radia internetowego wraz z kodami do logowania się. Nie udzielamy licencji na odtwarzanie radia Wolne media net jedynie informujemy i wysyłamy owy link klientom którzy mają ochotę bez jakichkolwiek opłat odtwarzać legalną muzykę w swoich lokalach. Nigdzie nie twierdziliśmy ze to radio jest naszą własnością. W swojej ofercie posiadamy ponad 200 godzin muzyki różnego gatunku i oferta ta stale się powiększa.”

Pogrubienie w powyższym oświadczeniu zostało dodane przez redakcję Dziennika Internautów, innych zmian nie wprowadzaliśmy.

W powyższym oświadczeniu z pewnością jest jedna prawdziwa informacja – firma prowadząca stronę Wolne-Media.eu faktycznie nie twierdziła, że jest właścicielem Rada Wolne Media. To nie oznacza, że nie można jej nic zarzucić.

Po pierwsze firma tak konstruowała swoje wiadomości do klientów, iż odnosiło się wrażenie, że Radio Wolne Media ma związek z jej ofertą. Czy to było zamierzone? Nie nam to oceniać, ale nie można takiej ewentualności wykluczyć. We wzorze umowy licencyjnej, jaki firma przesyłała do swoich klientów, jest mowa o upoważnieniu klienta „do korzystania ze strumienia internetowego radia wolne media”. Jak może to zinterpretować klient, który od tej samej firmy otrzymał link do oferty tego radia?

Po drugie firma zrobiła inne błędy. Polecała ona swoim klientom kanał Radia Wolne Media z utworami do użytku niekomercyjnego. Firma mogła więc zachęcać firmy do odtwarzania w swoich lokalach muzyki bez stosownej licencji.

Jeśli cała sprawa jest nieporozumieniem, teraz opisywana firma powinna poprawić swoje wiadomości do klientów. Powinna też zamieścić na swojej stronie jakieś oświadczenie, ale tego nie zrobiła, przynajmniej do chwili opublikowania tego tekstu. Osobiście uważam, że firma powinna się teraz skontaktować ze

wszystkimi swoimi klientami i wyjaśnić im, że jeśli chcą korzystać z Radia Wolne Media, mogą to robić bez płacenia za jej usługi. Czy firmę będzie stać na taki gest?

Ostatecznie każdy z naszych Czytelników może sam wyrobić sobie zdanie o ofercie na stronie Wolne-Media.eu. Sądzymy jednak, że firma prowadząca tę stronę powinna być nam wdzięczna za nagłośnienie i wyjaśnienie sprawy. Nikomu nie powinno zależeć na nieporozumieniach i myleniu firm.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)

### **LIST WOLNE-MEDIA.EU DO WOLNEMEDIA.NET**

Dotarł do mnie następujący list (pisownia oryginalna):

„Witam Radio wolne media. net nie było proponowane przez naszą firmę jako nasz produkt i jako produkt co już wcześniej podkreślałem. W 90% przypadków naszymi klientami stają się osoby do których zawitała kontrola OZZ. Jeżeli w pobliżu prowadzenia ich działalności jest nasz przedstawiciel, lub osoby te fatygują się do naszego biura osobiście na ul. Lipową 32/310 Od reki podpisują umowę i otrzymują płyty z naszą muzyką. I od tego momentu w ich lokalach legalnie jest odtwarzana muzyka. W przypadku kiedy klient jest z odległych regionów Polski cała procedura nabycia licencji i płyt odbywa się za pośrednictwem poczty polskiej i trwa nawet do dwóch tygodni. Na początku drogą mailową wysyłamy umowę do klienta, klient odsyła nam dwa oryginały pocztą, następnie wysyłamy fakturę pro forma do opłacenia, po zaksięgowaniu środków odsyłamy jeden egzemplarz umowy, oryginał faktury vat, naklejki licencyjne do oznakowania lokalu i płyty CD. Trwa to jak wspomniałem wcześniej do 2 tygodni. A Klient jest niecierpliwy gdyż obawia się w tym okresie kolejnej kontroli i kar z tym związanych. W tym przypadku polecamy Radio wolne media i jeden z kanałów z muzyka dla firm, aby w tym okresie nie narazili się na niepotrzebne nerwy, koszty itp. tym

bardziej że radio jest darmowe i powszechnie dostępne. Klientów informujemy, a w części przypadków sami spotkali się już z ową stacją że do dyspozycji mają tylko jeden kanał! W naszej umowie jest wyraźnie podkreślony fakt, że klient odtwarzający publicznie inne media i inną muzykę niż ta pochodzącą z naszego katalogu naraża się na sankcje z wiązana z naruszeniem ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Bardzo często ten zapis jest lekceważony i nie mał każdego tygodnia jest kilka telefonów z prośbą o pomoc, gdyż była kontrola OZZ i pracownica słuchała np: RMF FM. Nie jako nie powinno nas to interesować gdyż nasz zapis wyraźnie tego zabrania, lecz zawsze służymy radą i pomocą w takich przypadkach dbając o dobro naszych klientów. Pomysł na firmę wziął się iż pracowałem jako inspektor do spraw naruszeń prawa autorskiego w jednej z organizacji OZZ. Każdego dnia podczas kontroli spotykałem ludzi odtwarzających muzykę bez odpowiednich licencji. W większości przypadków ludzie Ci nie mieli zielonego pojęcia o potrzebie posiadania takiego pozwolenia. Najczęściej były to fryzjerki, kosmetyczki, małe sklepiki osiedlowe. Do dziś pamiętam pewną fryzjerkę z małego miasteczka. Wchodząc do jej zakładu zobaczyłem radość na twarzy, kobieta myślała że przyszedł klient i chciał się strzydz. Po chwili okazało się że kobieta słuchała radia i nie ma odpowiednich licencji. Poinformowałem ją iż robi to nielegalnie i naraża się na sankcje finansowe, przeprowadziłem z nią chwilę rozmowy przedstawiłem ceny licencji i fakt że musi posiadać iż aż 4 ( łączna suma wyniosła około 500zł miesięcznie) plus oczywiście kary wsteczne nawet do 3 lat za prawdopodobieństwo odtwarzania naruszenia powyższej ustawy. Była godzina popołudniowa, chwile po 15. Fryzjerka przyznała się z łzami w oczach że jeszcze nie miała dziś żadnego klienta i zaczęła wyliczać wszystkie swoje koszty...Zus, najem lokalu, rachunki bieżące, kosmetyki. Naliczyła tego około 3 tys zł, kara ze strony OZZ i dodatkowe 500zł miesięcznie było dla niej wyrokiem. Odstąpiłem od kontroli tego dnia wróciłem już do domu zastanawiając się jak to możliwe że w tym kraju cierpią najbiedniejsi i legalnie zgodnie z litera prawa są pozbawiani

swoich ciężko zarobionych pieniędzy. Wtedy wpadł pomysł na wolne media czyli muzykę alternatywną, dla każdego za symboliczną opłatą. Przy licencji rocznej 108zł po opłaceniu podatku tłoczeniu płyt naklejek licencyjnych i podzieleni tego na 12 miesięcy wychodzi kwota około 5zł miesięcznie! Kwota nie uwzględnia pracy własnej najmu lokalu i wielu innych kosztów, Ten rodzaj działalności prowadzimy od 9 miesięcy i aktualnie jesteśmy stratni około 5 tys zł, ale nie o to tu chodzi, gdyż na co dzień zajmuję się czymś innym z czegoś innego czerpię dochody (Prowadzę agencje reklamową), a sam pomysł jest rozwojowi i z każdym nowym klientem wychodzimy na prostą. Tak się złożyło że jestem muzykiem, kompozytorem i producentem. Od wielu lat prowadzę własne profesjonalne studio muzyczne( na początku na potrzeby reklamy) i to właśnie w nim powstaje większość utworów z naszego katalogu. Czasami kupujemy gotowe zbiory utworów od innych twórców ( aktualnie 3) wraz z prawami autorskimi, natomiast chcą oni pozostać anonimowi co zastrzegli sobie w umowach między nami. Dwa adresy są wynikiem tego iż na ul. Lipowej mamy biuro wolnych mediów, a na ul. Leśnej jest studio nagrań i post produkcji video gdzie nie przyjmujemy klientów, między innymi dlatego że jest to dom mieszkalny gdzie mieszkam wraz ze soją rodzina i właśnie firma zarejestrowana jest pod tym adresem. Pomysł pomocy ludziom prowadzącym działalność gospodarczą w ostatnich dniach stał się dla nas karą i powodem nieprzespanych nocy. Cały czas otrzymujemy telefony z pogrózkami i maile. Przykro jest mi że nikt nie pofatygował się o wcześniejszy kontakt z nami zanim szkalujące artykuły na nasz temat obiegają świat. Ujawnione zostały moje dane personalne wraz z miejscem zamieszkania. W powiązaniu tego z pogrózkami jestem zaniepokojony o bezpieczeństwo swoje i swojej rodziny. W krótką chwilę z człowieka chcącego zrobić coś dobrego dla swoich współobywateli zostałem nazwany złodziejem i oszustem. Właściciel radia wolne media net sam przyznaje że jeden z naszych klientów kontaktował się z mi w sprawie Płyt CD Które oferujemy! Brak kontaktu z nami spowodowany był 3 tygodniowym urlopem na początku października o którym były informacje w

zakładce kontakt na naszej stronie iż w tym okresie kontakt będzie utrudniony. Właściciel radia wolne media zinterpretował to tak jak było mu wygodnie bez jakiegokolwiek próby kontaktu z nami i wyjaśnienia sprawy. Najlepiej zrobić sensacje i oskarżyć kogoś o oszustwo a samego przedstawić się w roli ofiary i namawiać ludzi do szykanowania nas i straszenia pozwami zbiorowymi na podstawie czego? Klient z Rybnika szukał innego kontaktu do nas w okresie urlopowym gdyż chciał otrzymać obiecane płyty. Zbieżność nazwy naszej i radia spowodowała iż pomyłkowo nasz klient skontaktował się z właścicielem wolnemediam.net który uznał że ktoś pobiera pieniądze za jego DARMOWE Radio. NIGDY nie pobieraliśmy opłat radio wolne media, jedynie za nasze kompilacje płytowe. Informowaliśmy tylko klientów że mogą zupełnie za darmo słuchać jednego z kanałów! W momencie kiedy to pisze jestem kłębkim nerwów, rodzina i znajomi namawiają mnie na proces o pomówienie. Marek Biedrzycki”

## **LIST WOLNEMEDIA.NET DO WOLNE-MEDIA.EU**

Wystosowałem do Agencji Logo następujące pismo:

„Witam!

1. Skoro nie sprzedajecie licencji na Radio Wolne Media, to dlaczego w Waszej licencji jest napisane: „Licencja upoważnia do korzystania ze strumienia internetowego radia wolne media.”? Czy tak postępuje uczciwa firma, która twierdzi, że nie sprzedaje licencji na Radio Wolne Media?

2. Dlaczego wiedząc, iż istnieje portal o nazwie Wolne Media i związane z nim Radio Wolne Media używacie nazwy Wolne Media na swojej stronie a nie nazwy Agencja Logo? Po co używać nazwy Wolne Media, skoro sprzedajecie produkt jako Agencja Logo? Nie mogliście wymyślić czegoś innego? Np. Muzyka z Agencji Logo? Czy tak postępuje uczciwa firma, która nie chce być kojarzona z innym podmiotem o takiej samej nazwie?

Oczekuję:

1. Abyście zmienili nazwę z Wolne Media na inną (nie ma takiej firmy we wpisie do ewidencji działalności gospodarczej w Białymstoku – sprawdziłem, więc to dla Was żaden problem), lub zmienili dane firmy na stronie wolne-media.eu na Agencję Logo i poprawny adres działalności gospodarczej.

2. Abyście zamieścili na stronie wolne-media.eu od teraz aż do 31.12.2014 r. przeprosiny za używanie nazwy Wolne Media i tworzenie sugestii (w e-mailach i licencji), że macie coś wspólnego z Radiem Wolne Media. Dodam, że nazwa Wolne Media została przeze mnie zarejestrowana w sądzie. Treść przeprosin musi być wcześniej uzgodniona ze mną.

3. Abyście usunęli z Waszej licencji zapis „Licencja upoważnia do korzystania ze strumienia internetowego radia wolne media”, abyście przesłali nowe licencje wszystkim Waszym klientom i opublikowali nową treść licencji na Waszej stronie, by każdy mógł ją pobrać i przeczytać. Bo teraz to nie wiem dlaczego ukrywacie nazwę firmy i treść licencji, skoro macie czyste sumienia?

Jeśli te oczekiwania zostaną spełnione, wówczas na stronie WolneMedia.net poinformuję czytelników o polubownym zakończeniu sporu. Obecnie opublikuję Wasz list w pełnej formie, aby ludzie zobaczyli, jak się tłumaczycie, zwłaszcza w kontekście zapisu: „Licencja upoważnia do korzystania ze strumienia internetowego radia wolne media.”

Może Pan oczywiście złożyć pozew o pomówienie, ale świadkowie oraz treść Waszej licencji są jednoznacznym dowodem w sprawie. Gdyby w grę wchodziła tylko zbieżność nazw, nie linkowałibyście do Radia Wolne Media ani nie umieszczalibyście w licencji zwrotu „Licencja upoważnia do korzystania ze strumienia internetowego radia wolne media.”

Sugeruję spełnić powyższe oczekiwania, wówczas sprawa zostanie zamknięta i nie będę domagać się odszkodowania za naruszenie dobrego imienia portalu Wolne Media i wykorzystywanie Radia

Wolne Media do Waszej działalności biznesowej.

Z poważaniem:

M. Hawranek

Administrator WolneMedia.net”